

PROF. KS. TADEUSZ KRAHEL

Białystok

## REPRESJE CARSKIE WOBEC DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI WILEŃSKIEJ W LATACH 1863–1865

O Powstaniu Styczniowym napisano już wiele<sup>1</sup>. Nie ma jednak dotąd opracowania dotyczącego udziału w nim duchowieństwa i represji carskich wobec niego. Opracowanie ks. Mieczysława Żywczyńskiego<sup>2</sup> i Hanny Dyłakowej<sup>3</sup> traktują te sprawy bardzo ogólnie. Pragnę tu przedstawić represje carskie wobec duchowieństwa diecezji wileńskiej za udział Powstaniu Styczniowym. Oparłem się przede wszystkim na dziele biskupa Pawła Kubickiego „Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych”<sup>4</sup>. O tym dziele M. Żywczyński napisał: „W pracy Kubickiego uderza to, że jest ona właściwie tylko zbiorem materiałów, tak zresztą sam autor nazwał swą pracę w podtytule, przy tym jest to materiał surowy, przeważnie streszczenia lub wyjątki w języku polskim ze źródeł zwykle urzędowych rosyjskich, rzadziej z kościelnych, czasem z listów i wspomnień <...>”<sup>5</sup> To wielotomowe dzieło zawiera bardzo bogaty materiał także do duchowieństwa diecezji wileńskiej.

---

<sup>1</sup> Zob.: E. Kozłowski, *Bibliografia Powstania Styczniowego*, Warszawa, 1964, ss. 620. Wymienię przynajmniej kilka pozycji: S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa, 1983; D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa, 1999; L. Bičkauskas-Gentvila, *1863 metų sukilimas Lietuvoje*, Vilnius, 1958; O. Maksimaitienė, *Lietuvos sukilelių kovos 1863–1864 m.*, Vilnius, 1969.

<sup>2</sup> M. Żywczyński, „Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym (stan badań w zarysie)”, *Przegląd Historyczny*, t. 34, 1937/38, s. 512–525.

<sup>3</sup> H. Dyłakowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764–1864)*, Lublin, 1981.

<sup>4</sup> P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. 1–3. Sandomierz, 1933–1940. Każda część ma po 4 tomy.

<sup>5</sup> M. Żywczyński, *Dz. cyt.*, s. 523.

Stefan Kieniewicz w swym dziele „Powstanie styczniowe”<sup>6</sup> napisał, iż „Ogromna większość księży wspierała powstanie biorąc udział w organizacji na różnych szczeblach. Prawie każdy oddział miał swego kapelana, wielu z nich poniosło śmierć w bitwie, nawet jeśli sam ich udział w walce z bronią w rękę był zjawiskiem wyjątkowym. Blisko trzydziestu księży rozstrzelano lub powieszono, około stu zesłano na katorgę, paruset na zesłanie, mało która grupa zawodowa poniosła tak ciężkie straty, bo też była szczególnie eksponowana, a władze stosowały wobec księży wyższy wymiar kary”. Hanna Dylągowa natomiast napisała, iż represjom podlegał „na Litwie i Białorusi co 15 ksiądz (265 osób, czyli 6% ogółu duchowieństwa katolickiego liczącego ok. 4200 osób)”<sup>7</sup>.

Jak to więc wyglądało w odniesieniu do diecezji wileńskiej? Ilu kapłanów diecezjalnych i zakonników pracujących na jej terenie brali udział oraz jakie represje dotknęły za Powstanie Styczniowe ze strony władz rosyjskich? Represje te w jakimś stopniu będą też odpowiedzią na pytanie o udział księży wileńskiego biskupstwa w walce o wolność.

Trzeba tu powiedzieć, że diecezja wileńska w tym czasie obejmowała dwie gubernie: wileńską i grodzieńską. Rozciągała się od rzeki Dźwiny w okolicy Drui i Dzisny na północy aż po Brześć i Drohiczyn nad Bugiem – na południu. Pod koniec 1863 r. diecezja wileńska miała 301 parafii, 597 kapłanów i 895 437 wiernych<sup>8</sup>. Trzeba tu jeszcze dodać około 100 kapłanów zakonnych, tam nie uwzględnionych. Istniało bowiem jeszcze 11 klasztorów: bernardynów, karmelitów, kanoników regularnych laterańskich, trynitarzy i franciszkanów w Wilnie oraz dominikanów w Trokach i Poporciach, karmelitów w Zaświrzu, franciszkanów w Grodnie, bernardynów w Słoniemiu i marianów w Raśnej, które z wyjątkiem franciszkanów w Grodnie, wkrótce też zostaną zlikwidowane.

Powstanie na terenie diecezji wileńskiej, można powiedzieć, że rozpoczęło się 23 I 1863 r. Tego dnia bowiem oddział Władysława Cichorskiego pseud. Zameczek zajął Suraż nad Narwią<sup>9</sup>. W początkach lutego natomiast rozegrała się bitwa oddziałów powstańców o Siemiatycze. Były to jednak

---

<sup>6</sup>S. Kieniewicz, *Powstanie...*, s. 552.

<sup>7</sup>H. Dylągowa, *Duchowieństwo...*, s.146.

<sup>8</sup>*Directorium horarum canonicarum et missarum pro Dioecesi Vilnensi in Annum Domini bissextilem MDCCCLXIV (...)*, Vilnae 1863, s. 114. Trzeba tu zaznaczyć, że każdego roku do kalendarza liturgicznego dodawano schematyzm diecezjalny, który podawał stan diecezji z końca poprzedniego roku. Por. T. Krahel, „Schematyzmy diecezji wileńskiej jako źródło historyczne”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, 1979, t. 39, s. 211.

<sup>9</sup>A. Dobroński, „Powstanie „niewielkiej szansy” na Białostoczczyźnie”, w.: P. Powierza, *Wspomnienia z Powstania Styczniowego*, Białystok, 1996, s. 111.

głównie oddziały z Królestwa Polskiego<sup>10</sup> W pierwszej połowie lutego w powiecie lidzkim już działał oddział powstańczy pod dowództwem Ludwika Narbutta. Największe natężenie walk na Litwie i Białorusi przypada na wiosnę 1863 r. Trudno tu omawiać przebieg walk, gdyż zbyt rozległy to teren, żeby choćby w skrócie to scharakteryzować. W guberni grodzieńskiej największe natężenie walk miało miejsce w rejonach Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej. W guberni wileńskiej chyba najwięcej potyczek oddziałów powstańczych było w powiecie trockim i lidzkim. Właściwie teren całej diecezji był objęty walkami.

Trzeba powiedzieć, że udział duchowieństwa w powstaniu był konsekwencją jego udziału w manifestacjach przedpowstaniowych od 1861 r. i spiskach patriotycznych. Kapłani odprawiali Msze św. w intencji Ojczyzny, za pomordowanych w manifestacjach, z okazji rocznic narodowych i innych okoliczności uznawanych za patriotyczne. W czasie tych Mszy św, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne, z hymnem „Boże coś Polskę” na pierwszym miejscu. Takie manifestacje miały miejsce w Wilnie i w innych miejscach diecezji. Duchowieństwo parafialne angażowało się w manifestacje i działalność spiskową, a potem w samo powstanie. Udział księży szedł w kilku kierunkach: 1) opieka duszpasterska w oddziałach powstańczych (a więc kapelani), 2) administracja powstańcza, 3) ogłaszanie z ambon zarządzeń władz powstańczych, wygłaszanie kazań patriotycznych i agitowanie wśród chłopów za powstaniem oraz 4) udział z bronią w ręku<sup>11</sup>. To ostatnie było bardzo rzadkie i nie wiem czy na terenie diecezji wileńskiej miało miejsce, choć w czasie procesów niektórym księżom to próbowano zarzucać. Trzeba powiedzieć, że księża wstępujący do organizacji powstańczej nie składali przysięgi, lecz dawali „słowo kapłańskie” na posłuszeństwo i zachowanie tajemnicy.

Niektórzy księża piastowali wysokie stanowiska w administracji powstańczej, np. ks. Wiktor Kozłowski, wikariusz z Indury koło Grodna, miał być komisarzem grodzieńskiej organizacji rewolucyjnej, a jego pomocnikiem ks. Andrzej Czepowicz, proboszcz par. Mosty<sup>12</sup>. Natomiast ks. Michał Byszewski, mansonarz parafii Duśmiany w dekanacie mereckim piastował urząd komisarza w powiecie trockim. O nim to bardzo pochlebne wydaje świadectwo w swoich pamiętnikach Jakub Gieysztor pisząc, że jest „czynny, energiczny, oddany sprawie zupełnie”<sup>13</sup>

<sup>10</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie...*, s. 387, 416; *Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce 1863-1888*, Lwów, 1892, s. 27.

<sup>11</sup> H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 145; M. Żywczyński, „Kościoł i duchowieństwo...”, s. 524.

<sup>12</sup> P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. 2, t. 2, s. 132, 451 (dalej: II/2-132, 451).

<sup>13</sup> J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857-1865*, Wilno, 1913, t. 1, s. 250.

Jednym z organizatorów partii powstańczej w powiecie trockim był ks. Franciszek Kozłowski, prob. parafii Niemoniuny (II/2-445). Natomiast ks. Józef Horbaczewski, wik. z Ejszyszek był w oddziale Ludwika Narbutta w powiecie lidzkim<sup>14</sup>.

Działalność powstańcza księży przejawiała się często w udzielaniu pomocy materialnej powstańcom. Organizowano więc zbiórki żywności i pieniędzy wśród parafian i dostarczano powstańcom. Ks. Józef Wolski, proboszcz parafii Łabonary był nawet oskarżany o dostarczanie powstańcom broni (II/3-445). Natomiast księża Mateusz Lidejko, prob. par. Żyźmory i Franciszek Wojciechowski prob. par. Olkienniki zostali skazani za dostarczenie pieniędzy, ubrania i butów do oddziału (II/2-512 i II/3-515).

Szczególne znaczenie miała opieka duszpasterska księży nad oddziałem, a więc posługa kapelańska. Obecność księdza w oddziale „podnosiła bardzo na duchu, często nadawał on całemu ruchowi charakter religijny, starając się dowieść, że wysiłek i ofiary nie są daremne”<sup>15</sup>. Powstańcy zaś utwierdzali się jeszcze bardziej, że walczą w słusznej sprawie. Najczęściej byli to kapłani przyjeżdżający na jakiś czas do oddziału i wtedy sprawowali sakramenty św., odbierali przysięgi od powstańców, a także grzebali zmarłych, zabitych w potyczkach.

Nieraz bywało tak, że oddział powstańczy przybywał do miejscowości parafialnej i wtedy proszono lub żądano, aby ksiądz przeczytał manifest powstańczy, by pokropił wodą święconą oddział i pobłogosławił (II/2-57). Nieraz księża czynili zadość tym prośbom i wygłaszali patriotyczne kazania podnoszące na duchu powstańców. Za to niektórzy przepłacili życiem lub wywózką na Sybir.

Trzeba też zaznaczyć, że nie wszyscy duchowni diecezji wileńskiej poparli powstanie. Niektórzy byli zdecydowanie przeciwni, gdyż nie widzieli w tej walce szans na zwycięstwo. Byli i tacy, którzy wysługiwali się władzom carskim, zwłaszcza słynna „murawiewska trójka”, wprowadzona przez Murawiewa do kapituły wileńskiej, a zwłaszcza ks. Antoni Niemeksa<sup>16</sup>.

Za udział w powstaniu i wszelką jemu pomoc władze carskie bezwzględnie karały. Wsławił się tu szczególnie generał gubernator Michaił Murawiew, który od maja 1863 do kwietnia 1865 r. brutalnie dusił Litwę i Białoruś oraz gubernię augustowską z Królestwa Polskiego i za swoją ok-

<sup>14</sup> O. Maksimaitienė, *Lietuvos sukilelių kovos 1863–1864 m.*, Vilnius, 1964, s. 102.

<sup>15</sup> M. Żywczyński, „Kościół i duchowieństwo...”, s. 524.

<sup>16</sup> [A. Ważyński], *Litwa pod względem prześladowania w niej Rzymsko-katolickiego Kościoła szczególnie w diecezji wileńskiej od roku 1863 do 1872*, Poznań, 1872, s. 7 ns.; Bardzo emocjonalnie i jednostronnie te sprawy przedstawia Z. Na g r o d z k i, *Rola duchowieństwa katolickiego w godzinie prób i cierpień na terenie Litwy i Białejrusi (1863–1883)*, Wilno, 1935.

rutną działalność otrzymał przydomek „Wieszatiel”<sup>17</sup>. Bezwzględne kary stosował wobec duchowieństwa. Represje stosowane przez rząd carski wobec księży były następujące: kara śmierci, katorgia, zsyłka na osiedlenie w odległych guberniach Rosji, głównie na Syberii, pozbawienie praw, w tym pozbawienie godności kapłańskiej, konfiskata majątku, więzienie i kary pieniężne<sup>18</sup>.

Karą śmierci jako pierwszy został ukarany ks. Stanisław Iszora, wikariusz parafii Żołudek w dekanacie lidzkim. On 8 II 1863 r., gdy przybył do Żołudka oddział Ludwika Narbutta, odczytał w kościele manifest powstańczy i poszedł do oddziału kapelanować. Gdy uwięziono proboszcza, ks. Józefa Jasińskiego, sam zgłosił się do władz wojskowych w Lidzie i oddał się w ich ręce domagając się zwolnienia niewinnego proboszcza. Wysłano więc ks. Iszorę do Wilna na śledztwo i tam został skazany na 5 lat katorgi. Generał gubernator Nazimow złagodził ten wyrok do 5 lat zsyłki. Na nieszczęście 26 maja przybył do Wilna nowy generał gubernator Michał Murawiew i on zmienił wyrok na karę śmierci. Dnia 3 VI (22 V) 1863 r. ks. Iszora został rozstrzelany na Łukiszkach w Wilnie. Była to pierwsza ofiara Murawiewa w Wilnie<sup>19</sup>. Również ks. Rajmundowi Ziemackiemu, proboszczowi Wawiórki w dekanacie lidzkim, Murawiew zmienił wyrok skazujący na ciężkie roboty na śmierć przez rozstrzelanie. Ten kapłan też odczytał w kościele manifest powstańczy i został rozstrzelany również na Łukiszkach w dwa dni po ks. Iszorze, a więc 5 czerwca (24 maja) (II/3–489–493). Trzeci kapłan, ks. Adam Fialkowski, proboszcz Iszczołny w powiecie lidzkim, też odczytał manifest powstańczy i namawiał włościan do powstania i za to został rozstrzelany w Lidzie 24 (13) czerwca (II/2–202–207)<sup>20</sup>.

Murawiew chciał przez te wyroki sterroryzować duchowieństwo i całe społeczeństwo kraju. Ks. prof. Mieczysław Żywczyński uważa, że śmierć tych kapłanów, zwłaszcza dwóch pierwszych, była zemstą Murawiewa na biskupie wileńskim Krasieńskim, że odmówił potępienia powstania<sup>21</sup>. Trzeba

<sup>17</sup> O rządach Murawiewa m. in.: H. Mościcki, *Pod berłem carów*, Warszawa, 1924, s. 121–231; N. Cyłow, *Sbornik rasporazhenij grafa Mich. Nikoł. Murawjewa po usmirenju polskawa miatieža w siewiero-zapadnych gubernjach*, 1863–1864, Wilno, 1866; M. Murawiew (Wieszatiel), *Wspomnienia*, oprac. Z. Podgórzec, red. P. Wieczorkiewicz, Warszawa, 1990; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. 2, t. 1 s. 21–260.

<sup>18</sup> P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. 2, t. 1, s. 227 ns.

<sup>19</sup> W. Czencz, „Pierwsza ofiara Murawiewa. Opowiadanie naocznego świadka”, w: J. Jarzębowski, *Mówią ludzie roku 1863*, Londyn, 1963, s. 156; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. 2, t. 2, s. 307–310; E. Kozłowski, „Ks. Iszora Stanisław (1838–1863)”, *Pol. słow. biogr.*, 1962–1964, t. 10, s. 174.

<sup>20</sup> *Rok 1863. Wyroki śmierci*, pod red. W. Studnickiego, Wilno, b.r.

<sup>21</sup> M. Żywczyński, „Krasieński Adam Stanisław biskup wileński (1810–1891)”, *Pol. słow. biogr.*, 1970, t. 15, s. 167.

tu dodać, że na karę śmierci skazano też ks. Jana Korzeniowskiego, wikariusza z Nowego Dworu lidzkiego, również za odczytanie manifestu powstańczego w kościele. Generał gubernator Nazimow wystąpił jednak z prośbą do cara o zamianę tego wyroku na katorgę i otrzymał karę 12 lat katorgi w kopalniach oraz pozbawienie godności duchownej (II/2-426-427). Miał też szczęście, że wysłano go z Wilna do guberni tobolskiej przed przyjazdem Murawiewa.

Kolejny rodzaj represji to katorga, którą rozróżniano bezterminową i terminową. Straszny udręczeniem katorżników były kajdany. Bezterminowi nosili kajdany na rękach i nogach, terminowi tylko na rękach. A przecież ciężko musieli z nimi pracować (II/1-228).

Oprócz wspomnianego już ks. Korzeniowskiego jego sąsiad, proboszcz z parafii Wasiliszki, ks. Syrwid Onufry, został skazany za podobne wykroczenie na 12 lat katorgi w kopalniach w guberni tambowskiej (II/3-249-252)<sup>22</sup>. Na najdłuższą karę katorżniczą, bo aż 15 lat, został skazany ks. Antoni Gławdecki, wikariusz z Wołkołaty w dekanacie nadwilejskim. Spotkało go to za przynależność do oddziału Jana Kozieli (II/2-242-244). Karę po 10 lat katorgi w fortcach syberyjskich otrzymali: ks. Kochański Wincenty, dominikanin, będący proboszczem w Niedzingach w dekanacie Merecz (przebywał w Jekaterynosławiu - II/3-600-604), ks. Filipowicz Bolesław, kanonik regularny laterański z klasztoru przy kościele św. Piotra i Pawła w Wilnie (gub. tobolska - II/3-648-651) oraz ks. Jan Chodakiewicz, proboszcz parafii Korycin w dekanacie sokólskim (gub. tomska - II/2-116-121).

Ośmioletnią katorgę w fabrykach syberyjskich ukarano ks. Skibińskiego Romualda, proboszcza parafii Dziembrów w dekanacie lidzkim (II/3-180-183) oraz ks. Wołnatego Karola, wikariusza parafii Bystrzyca (II/3-450). Natomiast katorgę ośmioletnią w fortcach został ukarany Wierzbicki Antoni, wikariusz parafii Sumiliszki w dekanacie trockim (II/3-401-403) i Morawski Klemens, proboszcz Turośni w dekanacie białostockim. Ten ostatni nie został wywieziony, gdyż nagle zmarł w więzieniu w Grodnie 23 I 1865 (II/2-700-706).

Po 6 lata katorgi otrzymali 4 kapłani: Kozłowski Franciszek - proboszcz parafii Niemoniuny w dekanacie mereckim (II/2-445-449 - katorga w fabrykach - Tunka gub. irkucka)<sup>23</sup>, Wasilewski Feliks, proboszcz parafii Dziewiątkowicze w dekanacie słonimskim (II/3-379-381 - Tunka w gub. irkuckiej) oraz dwaj dominikanie z klasztoru w Poporciach: Rusecki Zefiryn

---

<sup>22</sup> W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościołów Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*, Roma, 1966, s. 214-215.

<sup>23</sup> W Tunce przebywało wielu kapłanów diecezji wileńskiej. Zob.: [F. Żyskar,] *Ahasfer: Tunka. Opowiadanie o wsi Tunka, gdzie było na wygnaniu przeszło 150-ciu księży, oparte na wspomnieniach naocznych świadków i odnośnych dokumentów*, Poznań, 1914.

(gub. tobolska i jekaterynosławska - II/3-620-623) i Babinowski Sylwester. Ten ostatni był przeorem, skazany na katorgę w fabrykach na 6 lat w guberni orenburskiej - z powodu choroby i wieku - 70 lat - pozostawiono go w kraju i zamknięto w klasztorze (II/3-597-600).

Ponadto karę 4 lat katorgi otrzymali: Minczewski Józef, proboszcz Krzemienicy w dekanacie wołkowyskim (w fabrykach w guberni kostromskiej - II/2-665-668) i Zagórski Józef, proboszcz parafii Punie w dekanacie mereckim (II/3-468-473 - Tunka w gub. irkuckiej). Z opowieści ks. Cypriana Siekluckiego, wikariusza z Dziadkowic w bielskim dekanacie wynika, że on również miał karę 4 lat katorgi. Opowiadał bowiem w 1884 r. swoim krewnym: „W katordze byłem 4 lata przykuty do taczek, poczem osiedlono mnie na jakiś czas na Syberii, resztę zaś czasu swego wygnania przemieszkalem w Woroneżu“ (II/3-167).

Katorgą zostało więc ukaranych 17 księży, z których jeden zmarł w więzieniu, a jednemu zamieniono katorgę na zsyłkę na Sybir. Trzeba zaznaczyć, że skazanych na śmierć oraz na katorgę pozbawiano też godności kapłańskiej.

Kolejną karą, na jaką skazywano kapłanów była zsyłka na osiedlenie w odległych guberniach Rosji, głównie na Syberii.

Losu tego doświadczył biskup wileński Adam Stanisław Krasiński. Murawiew żądał od niego wydania listu pasterskiego potępiającego powstanie. Gdy ten tego nie uczynił, zesłał go na wygnanie do Wiatki. Uczynił to w ten sposób, że gdy Biskup poprosił o paszport do uzdrowiska w Kammern koło Rygi, szybko mu go udzielił, lecz do odjeżdżającego pociągiem w dniu 22 VI 1863 r. wyprawił też oficera żandarmerii, który w Dyneburgu oświadczył Biskupowi o zmianie trasy i wywieziono go do Wiatki, gdzie spędził 20 lat. Przed swoim wyjazdem bp Krasiński rządy w diecezji powierzył ks. prałatowi Józefowi Bowkiewiczowi (II/2-455-460)<sup>24</sup>.

Oprócz Biskupa los zesłańca podzieliło jeszcze około 86 kapłanów, w tym zakonnicy z klasztorów na terenie diecezji wileńskiej. Ten rodzaj represji spotykał nie tylko za udział w powstaniu lub jakąkolwiek pomoc czy sprzyjanie powstańcom, często „za nieprawomyślność polityczną“ i że jako taki mógłby wywierać zły wpływ na innych. Tak było z ks. Augustynem Lipnickim, profesorem i inspektorem Seminarium Duchownego w Wilnie. Latem 1863 r. Murawiew nakazał wysłać go do guberni ufimskiej za to, że „usiłował wszczepić w alumnów nietolerancję i nienawiść do wysiłków rusyfikacyjnych kraju“. Przecierpiał on w Ufie 10 lat jako prosty robotnik, a potem 10 lat przemieszkwał w Mitawie w Kurlandii i w 1883 r. wrócił do Wilna dzięki staraniom bpa Karola Hryniewickiego (II/2-527-528).

<sup>24</sup> [A. Ważyński,] *Litwa*, s. 7-8.

Trudno tu wyliczać wysłanych na osiedlenie w głąb Rosji wszystkich kapłanów. Z moich obliczeń wynika, że było ich około 84. Byli wśród nich bardzo zawansowani wiekiem, jak np. proboszcz parafii Sielec w dekanacie prużańskim, którego w 1864 r. wysłano do guberni permskiej, gdy miał już 70 lat. (oskarżył duchowny prawosławny o powiązania z powstańcami). Zmarł w Permie w wieku 82 lat (II/2-19-21 i III/4-87-88). Większość zesłanych to księża młodzi, jak np. Moczulski Kazimierz, wikariusz katedry wileńskiej i kapelan szpitala Sawicz w Wilnie, zesłany do guberni permskiej, tam zaraz zmarł 21 I 1864 r. (II/2-681-682)<sup>25</sup>. Wśród skazanych był też kleryk – diakon bernardyński z Wilna, Adrjan Nowicki, zesłany w 1863 r. do guberni irkuckiej. Przebywał w słynnej Tunce, a po 40 latach – w 1903 r. – był w Kunczugu w guberni permskiej (II/3-567-571).

Represjami w sposób okrutny został dotknięty klasztor dominikanów w Poporciach. Wspominałem już o dwóch dominikanach z tego domu skazanych na katorgę. Ponadto o. August Kodelski w 1864 r. skazany został do guberni orenburskiej, a o. Bazyli Łukaszewicz w 1863 do guberni tomskiej. Dla obu tę karę z powodu wieku i choroby zamieniono na pobyt w klasztorze wileńskim (II/3-604-606 i 612-614).

Biorąc pod uwagę terytorium diecezji, to najwięcej zesłanych na Sybir było z dekanatu trockiego (8), wołkowyskiego (8), bielskiego (7) i święciańskiego (6). Z Wilna i dwóch dekanatów wileńskich wysłano na osiedlenie 11 duchownych. Najmniej wywieziono z dekanatu słonimskiego, giedrojckiego, nadwilejskiego i lidzkiego. Gdy chodzi o dekanat lidzki to z niego, jak to wcześniej mówiliśmy, aż trzech rozstrzelano i paru wysłano na katorgę.

Kary pozbawienia stanu duchownego i konfiskata majątku łączyły się z wyrokami śmierci i katorgi, a czasem też i karą zsyłki na Wschód i nie będę tu omawiał. Pozostaje jeszcze kara więzienia, dozór policyjny i kary pieniężne. Dozór policyjny i kary pieniężne przeważnie były powiązane z innymi karami. Gdy chodzi o uwięzienia kapłanów, to oprócz tych, którzy wcześniej zostali omówieni przy okazji cięższych kar, to udało mi się ustalić, że ponad 70 kapłanów jeszcze przeszło przez więzienia. Kilku nawet w więzieniach zakończyło swoje życie. Najwięcej księży przeszło przez więzienia wileńskie i grodzieńskie. W miastach tych także klasztory zamieniono na więzienia dla kapłanów (karmelitów i misjonarzy w Wilnie i franciszkanów w Grodnie). Niektórzy przebywali też w twierdzy dyneburskiej<sup>26</sup> będą w więzieniach mniejszych miast jak Oszmiana, Bielsk, Wołkowysk.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 10.

<sup>26</sup> [T. Rogala-Zawadzki,] *Wspomnienie*, Wilno, 1938, s. 18-20.



Przewrażliwienie na punkcie powstaniowym było tak silne, że np. ks. Kazimierza Norejko z parafii Żyźmory ukarano 100 rublową karą i przesunięciem na wikariat za to, że w akcie śmierci podał jej przyczynę: „stało się to od nahajek kozackich” (II/2–728).

Jako podsumowanie trzeba powiedzieć, że w ramach represji po Powstaniu Styczniowym:

3 kapłanów ukarano śmiercią, a czwartemu wyrok śmierci zamieniono na katorgę;

17 – ukarano katorgą, z tym, że jeden zmarł w więzieniu i jednemu zamieniono tę karę na zsyłkę;

ok. 84 – skazano na osiedlenie w odległych guberniach Rosji, głównie na Syberii;

ponad 70 – ukarano więzieniem. Ponadto wielu dotknęły kary pieniężne – nie wliczając w to nakładanych z góry kar finansowych na wszystkich księży.

Daje to w wielkim oczywiście przybliżeniu liczbę około 174 księży represjonowanych na około 700 kapłanów diecezjalnych i zakonnych na terenie diecezji wileńskiej. Wynika więc z tego, że około jedna czwarta duchownych z diecezji wileńskiej poddanych było represjom carskim za Powstanie Styczniowe. Z pewnością trzeba będzie zweryfikować ustalenie H. Dylągowej, iż „na Litwie i Białorusi co 15 ksiądz” podlegał represjom<sup>27</sup>. Dopiero szczegółowe badania poszczególnych diecezji pozwolą na dokładniejsze ustalenia.

## CARINĖS REPRESIJOS PRIEŠ VILNIAUS VYSKUPIJOS DVASININKUS 1863–1865 m.

### Santrauka

Straipsnyje, daugiausia remiantis vyskupo Povilo Kubickio surinkta medžiaga, apžvelgiamas Vilniaus vyskupijos kunigų dalyvavimas 1863–1864 m. sukilime ir represijos prieš juos. 1863 m. Vilniaus vyskupija turėjo 301 parapiją, 597 kunigus ir 895 437 tikinčiuosius. Be to, dar buvo apie 100 kunigų vienuolių.

Vilniaus vyskupijos kunigų dalyvavimą sukilime galima apibrėžti keliomis kryptimis: pastoracinė veikla sukilėlių būriuose, dalyvavimas sukilimo administracijoje, sukilimo vyresnybės potvarkių skelbimas iš sakyklų ir patriotinių pamokslų sakymas, taip pat dalyvavimas kovoje su ginklu rankose. Dažnai kunigai padėdavo sukilėliams materialiai, t.y. organizuodavo maisto produktų ir pinigų rinkimą iš parapijiečių. Tačiau ne visi kunigai prisidėjo prie sukilimo.

<sup>27</sup> Autorka w jakimś stopniu oparła się na ustaleniach W.M. Zajcewa w książce *Socjalno-sostownyj sostav uczastrnikov vosstania 1863 g. (Opyt statističeskogo analiza)*, Moskwa, 1973.

Už dalyvavimą sukilime kunigai buvo baudžiami įvairiomis bausmėmis: mirtimi, katorga, tremtimi į Sibirą, teisių atėmimu (atimama net kunigystės teisė), atimami dvarai, uždaroma į kalėjimus, baudžiama pinigėmis baudomis. Pirmasis sušaudytas kunigas buvo Stanislovas Išora; jis buvo Liudviko Narbuto būrio kapelionas. Tai buvo apskritai pirmoji ką tik į Vilnių atvykusio naujo generalgubernatoriaus Michailo Muravjovo sprendimu sušaudyta auka. Be šio kunigo, mirties bausme buvo nubausti dar du kunigai, o vienam mirties nuosprendis pakeistas katorga. Septyniolika nubausta katorga, iš jų vienas mirė kalėjime ir vienam ta bausmė pakeista į tremtį. 84 kunigai ištremta į tolimuosius Rusijos regionus, daugiausia į Sibirą. Apie 70 kunigų nubausta kalėjimu. Be to, daugeliui kunigų paskirtos pinigės baudos. Apibendrinant galima pasakyti, kad iš beveik 700 Vilniaus vyskupių diecezinių vienuolių kunigų 174 patyrė įvairias represijas.

## CZARIST REPRESSIONS AGAINST THE PRIESTS OF THE VILNIUS DIOCESE IN 1863–1865

### Summary

Mostly based on the material collected by Bishop Povilas Kubickis, the article reviews the participation of Vilnius diocese priests in the uprising of 1863–1864 and the repressions against them. In 1863 the Vilnius diocese had 301 parishes, 597 priests, and 895,437 believers. There were also about 100 monks who were priests.

The participation of the priests of Vilnius diocese in the uprising can be defined in several directions: pastoral activity in rebel bands, participation in the administration of the uprising, the declaration of the orders of the uprising authorities from pulpits and preaching patriotic sermons, as well as armed participation in the fight. Priests frequently helped the rebels materially, i.e. they organized the collection of food-products and money from parishioners. However, not all the priests joined the uprising.

Different punishments were assigned to priests for participating in the uprising: death, penal servitude, exile to Siberia, deprivation of rights (even the right to be a priest), confiscation of estates, imprisonment, monetary fines. The first priest to be shot was Stanislovas Išora; he was chaplain in the band of Liudvikas Narbutas. He was the first victim in general to be executed by the decision of the new Governor-general Mikhail Muravev, who had just arrived in Vilnius. In addition to this priest, two more priests were condemned to death, but the death sentence of one was changed to penal servitude. Seventeen priests were punished with penal servitude, one of them died in prison and the penalty of one was converted into exile. Eighty four priests were exiled to distant Russian regions, most to Siberia. About 70 priests received prison sentences. Moreover, most priests were fined. Summarizing it can be said that 174 of the almost 700 priests of the Vilnius diocese suffered various repressions.